

GŁOS ZIEMI

BIAŁOSTOCKIEJ

Rok I.

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Rynek Kościuszki 16 9, telefon 16 10-06.

Nr. 58

Czego oczekujemy od Sejmu?

Białystok, 12 grudnia 1930 r.

Wraz z otwarciem nowego Sejmu rozpoczyna się, niewątpliwie, nowa era w dziejach parlamentarizmu w Polsce odrodzonej.

Jakkolwiek bowiem Sejm obecny zwolony został przy istnieniu dawnej Konstytucji i na podstawie niezmienionej ordynacji wyborczej, to jednak dla każdego jest jasne, że nie będzie on podobny do żadnego ze swych poprzedników. Jest to pierwszy Sejm w odrodzonej Rzeczypospolitej, który posiada zwartą większość, jakkolwiek z różnorodnych złożoną żywiołów. Większość ta skupia się dokoła sztandaru Marszałka Piłsudskiego; jego rozkwit, potęga, i wielkość — oto gwiazda przewodnia, która przyswiecać będzie jej pracy.

Fakt, że Polska zdobyła się na wysiłek heroiczny i wyłoniła, przy proporcjonalnym systemie wyborczym, zdecydowaną większość w Sejmie, a kwalifikowaną w Senacie, budzi może w niektórych sferach społeczeństwa przesadne nadzieje. Fantazji polityczni oczekiwac będą od nowego Sejmu cudów. Szariatani polityczni zgory już przygotowują sobie oskarżenia, gdy cudów Sejm nie uczyni.

Ludzie trzeźwi i sumienni oczekują od nowego Sejmu nie cudów, ale pracy twórczej.

W spuściznie po sejmach dawnych pozostało mnóstwo fuszerki prawodawczej. Należy ją uporządkować, nieużyteczne grały pousuwać, co można — przetrzeć i naprawić. Pracę tę musi Sejm rozpocząć od siebie — od reformy własnego regulaminu. Regulamin dotychczasowy owiany jest tym samym duchem, co i konstytucja marcowa, przystosowany do praw i przywilejów poselskich, a nie do wymogów pracy, która ma iść sprawnie i dawać pozytywne rezultaty. Trzeba będzie zrezygnować z niejednego przywileju, zagwarantowanego w regulaminie dla poszczególnych posłów lub grup poselskich, na rzecz całości Sejmu i możliwości jego sprawnej pracy.

Sejm poprzedni był niemal nieczynny, mnóstwo spraw pierwszorzędnych oczekuje na załatwienie przez ciała prawodawcze.

Spoleczeństwo oczekuje tedy, że najważniejsza praca Sejmu — praca nad budżetem prowadzona będzie rzeczowo, nie pod kątem „dobierania się do tydek” temu lub innemu ministrowi, ale pod kątem istotnej oceny sił podatkowych społeczeństwa i celowości wydatków państwowych. Prawo kontroli ciał parlamentarnych nad wydatkowaniem grosa publicznego nikt nie neguje — najmniej zaś Marszałek Piłsudski, który tyle troski i pracy włożył w konstruowanie przyszłego budżetu. Ale kontrola nie jest równoznaczna z bezprytomnym zwalaniem kiód pod nogi Rządowi, ani u cestwianiem wszelkich uprawnień władzy wykonawczej.

Ze sprawami budżetowymi łączy się ściśle reforma podatkowa, której oczekują szerokie masy od Sejmu obecnego. Sejm poprzedni pomimo zachęty i nalegań ze strony klubu BBWR, sprawą tą zająć się nie chciał. Sejm obecny musi podjąć to niełatwe zadanie, pozostawione mu w spadku przez „suwerennych” poprzedników.

Pomoc rolnictwu, jako podsta-

DRUGIE POSIEDZENIE SENATU

Wybór wicemarszałków i sekretarzy

Prezydium Senatu złożone całkowicie z członków klubu BB

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 11 XII. Dzisiejsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godz. 12-tej w południe pod przewodnictwem p. marszałka Raczkiewicza.

Na ławach rządowych zasiadli: p. premier Sławek, min. Spraw Zagranicznych Zaleski i min. Rolnictwa Janta Polczyński, którzy jak wiadomo są senatorami.

Pierwszym punktem porządku dziennego obrad Senatu był wybór wicemarszałków i sekretarzy Senatu.

Głosowanie odbyło się tajnie za pomocą kartek.

Stronnictwa Centrolewu oddały białe kartki. Stronictwo Narodowe głosowało na swojego kandydata ks. Bolta, który otrzymał 14 głosów.

Kandydatami Klubu Bezpartyjnego Bloku byli senatorzy: Bogucki, Bojko i Leszczyński i otrzymali oni po 71 głosów, wobec czego zostali wybrani na wicemarszałków Senatu. Na zapytanie marszałka Raczkiewicza, czy wybór przyjmuje, odpowiedział pozytywnie.

W drugim głosowaniu na sekretarzy wybrano senatorów: dr. Barańskiego, Mendelsohna, inż. Rogowicza, Wańkowicza, Hubicką i Masłowa — wszystkich z BBWR.

Pod koniec posiedzenia po wysłuchaniu uzasadnienia dr. Targowskiego przyjęto nagłość wniosku zgłoszonego przez klub B. B. w sprawie zmiany regulaminu obrad Senatu. Wniosek ten analogiczny z wnioskiem

złożonym przez B. B. w Sejmie. Wniosek przekazano senackiej komisji regulaminowej, która ukonstytuuje się jutro o godz. 10-tej, o godz. 11-tej odbędzie pierwsze posiedzenie.

Pod koniec posiedzenia odczytano wniosek identyczny ze

złożonym wczoraj w Sejmie wnioskiem Klubu Narodowego w sprawie aresztowania i osadzenia w wojskowym więzieniu w Brześciu n. Bugiem b. posłów. Wniosek jako zwykły przekazano komisji senackiej.

Zamykając posiedzenie ma r. szalek Raczkiewicz wyznaczył najbliższe posiedzenie Senatu na środę dn. 17 b. m. na godz. 4-a po poł.

Na porządku dziennym znajduje się projekt regulaminu obrad Senatu.

Projekt regulaminu sejmowego uchwalony w Komisji w brzmieniu redakcji BB.

Bezplodne wysiłki opozycji nie wpłynęły na uchwałę Komisji

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa 11 XII. Dzisiejsze obrady Komisji regulaminowej, zagał marsz. dr. Świtalski, poczem na przewodniczącego komisji wybrano posła Stan. Cara, następnie komisja wysłu-

chała referatu posła Podoskiego o projekcie nowego regulaminu obrad Sejmu. Dyskusja trwała kilka godzin, rzecznikami opozycji byli dr. Stroński i poseł Pużak.

W rezultacie większością głosów przyjęto w drugim czytaniu projekt zmian regulaminu obrad Sejmu zaproponowany przez Klub BB.

Trzecie czytanie odbędzie się jutro, tak, że we wtorek Sejm będzie mógł zająć się już projektem zmian nowego regulaminu obrad Sejmu.

Ukonstytuowanie się sejmowej komisji regulaminowej

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 11 XII. Działano ukonstytuowała się sejmowa komisja regulaminowa. Klub B. B. delegował 8 posłów, a mianowicie: Stanisława Cara, Jana Piłsudskiego, Polakiewicza, Holówkę, Paschalskiego, Podoskiego, dr. Seidlera i Miedzińskiego. Na zastępców: redaktorów Walewskiego i Gwiżdża i d-ra Bogdanowicza.

Stronictwo Narodowe delegowało dr. Strońskiego i Winiarskiego; Klub Chłopski posłów Babskiego i Czernickiego; Klub Ułaniński d-ra Zaha, kiewicza; PPS. CKW. posła Pużaka.

W ten sposób w komisji, liczącej 15 osób, B. B. posiada 8 członków, opozycja 7.

Atak opozycji sejmowej na b. ministra Cara

Czcze i bezsilne wnioski w sprawie aresztowań b. posłów

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 11.12. W kołach posłów „opozycyjnych” lansowany jest projekt pociągnięcia byłego ministra Sprawiedliwości, a obecnego wicemarszałka Sejmu do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu, za fakt aresztowania i osadzenia w więzieniu wojskowym w Brześciu n. B. byłych posłów na Sejm. Wniosek ten o ile będzie

nawet zrealizowany, niewyjdzie poza ramy demonstracji, gdyż do postawienia w stan oskarżenia przed Trybunał Stanu urzędującego lub byłego ministra, konieczną jest uchwała kwalifikowanej większości Sejmu, a większości takiej opozycja nieposiada, gdyż niema mowy o tem ażeby zdobyła kiedykolwiek zwykłą większość, jak słychać

ponadto opozycja ma zamiar sprawę uwięzienia byłych posłów w więzieniu wojskowym w Brześciu n. B. poruszyć jeszcze w inny sposób.

Mianowicie ma zamiar wystąpić do Sejmu z wnioskiem o utworzenie nadzwyczajnej komisji śledczej, dla zbadania sposobu traktowania aresztantów brzeskich.

Ten wniosek może być przez Sejm przyjęty gdyż w łonie Klubu B. B. istnieją tendencje głosowania za takim wnioskiem ażeby przez wybranie komisji i przeprowadzenie śledztwa narzeczcie położyć kres szerzącym się w społeczeństwie a nigdzie niesprawdzonym plotkom o rzekomych „kaluszach” zadawanych więźniom brzeskim.

wowemu czynnikowi naszej ekonomiki państwowej wysuwa się na czoło zagadnienia praktycznych. Sejm poprzedni, jakkolwiek posiadał w swoim składzie mnóstwo posłów t. zw. ludowych, ani jednym słówkiem nie zajął się o potrzebach rolnictwa. Sejm obecny ma przede sobą — niebezpieczną w tym względzie kartę, wielkie pole do pracy i inicjatywy twórczej. Z zagadnieniem pomocy rolnictwu wiąże się ściśle sprawa rozpiętości cen produktów spożywczych, pomiędzy handlem hurtowym i detalicznym oraz kwestją t. zw. nożyc, czyli drożyzny wytworów przemysłowych w stosunku do produktów rolniczych. Wreszcie, na sprawę refor-

my rolnej czas już najwyższy spojrzeć nowymi oczyma biorąc jakoś a nie ilość za miernik jej powodzenia. Koroną prac Sejmu obecnego, a zarazem ich najistotniejszym rdzeniem będzie, oczywiście, praca nad poprawą ustroju Rzeczypospolitej. Żadne troski codzienne i sprawy bieżące nie zastąpią przed oczyma Sejmu obecnego tej troski głównej i najważniejszej. Społeczeństwo polskie — z wyjątkiem, oczywiście, fantastów i szariatanów politycznych, cierpliwie i w spokoju oczekiwać będzie rezultatów pracy Sejmu obecnego, pierwszego w Rzeczypospolitej odrodzonej który posiada najmocniejszy warunek powodzenia tej pracy — zdecydowaną większość.

ZE ŚWIATA

Bezrobocie w Anglii

LONDYN. Kłeska bezrobocia dotknęła i Anglię. Liczba bezrobotnych wynosi obecnie 2.306.000 osób. W Hamersmith nastąpiło starcie bezrobotnych z policją. Kilkunastu bezrobotnych zostało rannych.

Nowy kłopot Włoch

RZYM. Na granicy pustyni Libijskiej nastąpiło krwawe starcie wojsk włoskich z bandami powstańców. Włochom udało się rozbić powstańców i ująć przywódców.

Jak wiemy jednak z doświadczenia powstania plemion arabskich nie likwiduje się tak szybko, dlatego i obecnie nieraz jeszcze przysporzy kłopotów Włochom.

„Na zachodzie bez zmian”

BERLIN. Film osnuty na tle powieści Remarque'a „Na zachodzie bez zmian” wywołał olbrzymie demonstracje, skutkiem czego wydano zakaz wyświetlania.

Sąd czekistów

RZYM. Zmarł tu nagle sekretarz poselstwa sowieckiego Lewin, jednak w takich okolicznościach, że jest już pewnym, iż został zamordowany przez nastanych z Moskwy czekistów.

Masowe harakiry

TOKIO. Wyspę Formozę opanowali Japończycy. Bronili się przed najazdem szczerp Mahebo. Kobiety tego szczerpu nie chcą być ciężarem mężczyźni, którzy wyruszyli na wojnę w liczbie 108 popełniły harakiry.

Z całej Polski

Aresztowania o napad na ambulanse pocztowe

LWÓW. W związku z wynikiem śledztwa w sprawie krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy pod Bobrką w lipcu br. aresztowała policja polityczna w Olchowcu koło Bobrki studenta wyższej Szkoły Handlowej w Lwowie Iwana Gafrusiewicza, syna tamtejszego grecko-katolickiego parocha Rownocześnie aresztowano w ohatynie ilustratora powiatowego związku ukraińskich kooperatyw Dymitra Wyrstę. Obu aresztowanych przewieziono do więzienia śledczego we Lwowie.

Kupujcie wyroby krajowe

Na pruskiem Mazowszu

Artykuł niniejszy jest trzecią z kolei korespondencją oryginalną, nadesłaną nam z Elbląga, a dotyczącą ciężkiego położenia ludności polskiej w Prusach Wschodnich. (Przyp. Red.)

III.

Zaszedłem raz do wsi mazurskiej. Napotkaną kobietę pytam o chatę jednego z mieszkańców. Odpowiada mi zresztą bardzo słabo po niemiecku. Po dłuższej rozmowie zaczyna wtrącać wyrazy polskie. Wreszcie udziela żądanych informacji. Idę do wskazanej chaty. Zastaję w izbie starszą kobiecinę.

— „Czy tu mieszka...?” — wymieniam po polsku nazwisko.

Kobieta patrzy na mnie zalekniona. Kuli się i drży ze strachu. Powtarzam pytanie tonem jaknajbardziej łagodnym. Po dłuższej chwili udaje mi się ją uspokoić.

— „Nie wiem” — pada trwożliwa odpowiedź.

Rozemniałem się. — „Nie wiecie matko? Przecież wy się tak nazywacie”.

Kobieta przyznaje mechanicznie. Rozmowa jednak idzie jakos. Narzeczcie namówiłem ją, by sprowadziła męża z pola. Po dłuższej chwili nadchodzi — starszek już — z synem. W sąsiednim pokoju pokazują się dwie główki kobiece. To córki. W trakcie rozmowy wypytuję, jak im się tu żyje.

— „Ach, panie” — kiwa głową stary — „jak się nam żyje? Zle. Niemcy spokoju nie dają. Już my, panie, jesteśmy i tak mali, maluchy. Robimy wszystko, co zechcą. Głosujemy, jak każą. I gazetę niemiecką trzymamy. Wszystko na nic...”

I tu opowiada, jak niedawno przyszedł do nich awanturnik Niemiec. Szaby powybił, pobił wszystkich kich pokolei: ojca, matkę, syna i jedną z córek. Nie śmieli się nawet bronić. Dopiero sąsiedzi ich z trudem odprosilili. Napastnik uszedł cało. Na drugi dzień przyszedł zandarm, pokijał głowę, coś tam zapisał i na tem się skończyło. Są z tego zadowoleni. Bo wizyta zandarma mogła się dla nich źle skończyć. Przecież są Polakami.

A jest ich gromada. I nie śmieli nic począć przeciw napastnikowi, bojąc się jeszcze gorszych represyj.

A oto inny obrazek. Młody, zdolny chłopak chce się uczyć. W domu bieda, aż piszczy. Udało mu się dostać do seminarjum nauczycielskiego w Polsce. Pobyl kwartał. Na kilka dni przybył do domu. Starzy go nie chcą puścić do Polski. Dlaczego?

Bo na wieść, iż syn jest w Polsce, przyszedł do nich nauczyciel, b. porucznik armii niemieckiej. Dzielny ten wojak oznajmił im, że popełnili „zdradę stanu” (dosłownie), wysyłając chłopaka do Polski. Ze są „szpiegami polskimi” (dosłownie). Ze w razie wybuchu wojny on sam zastrzeli chłopaka, jako „szpiega i zdrajcę” (dosłownie). Ze zaś w parę dni potem przyszedł zandarm, wypytując dokąd chłopak wyjechał i spisując z tego protokół, więc choć syn wyjechał za legalnym paszportem, choć uczył się bardzo dobrze, choć rwał się do szkoły — zatrzymali go w domu. Poprosto zlekli się.

Czy w tych warunkach można się dziwić, iż podczas wyborów glosy na Mazurach otrzymują „deutschnationale” lub „hitlerowcy”, zależnie od uznania pp. policjanta, nauczyciela czy pastora? Czyż dziwić się można, że działacze polskiej partji ludowej mogli objeżdżać wioski tylko nocami?

Za dnia urzędali na nich polowanie zandarmi, hitlerowcy, żołnierze Reichswehry, która dziwnym „zbiegiem okoliczności” odbywała akurat wtedy... manewry na Mazurach. Policja odbierała prosto polskie odezwy i pafiła, a landraci na skargi Związku Polaków odpowiadali cynicznie, iż „przytrzymywano agitatorów P. P. S. jako podejrzanych o szpiegostwo, a odezwy oddawali oni policji dobrowolnie z prośbą o spalenie”. (Autentyczne)... Przytem puszczono w ruch cały aparat nacisku gospodarczego nietylko osobiste wobec polskich działaczy, ale przedewszystkiem wobec ich rodzin.

Jak związki komunalne mają układać budżety na rok 1931/32

W związku z prowadzonymi obecnie pracami nad ustaleniem preliminarzy budżetowych związków komunalnych na r. 1931—32 minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu wydał okólnik, zawierający wskazówki, dotyczące zasad ustalenia i zatwierdzenia zamknięć budżetowych związków komunalnych.

Okólnik ten nakazuje: 1) Aby związki komunalne ograniczyły wydatki wszelkiego rodzaju ze względu na ciężkie warunki gospodarcze i finansowe większości związków komunalnych. Kredyty na wydatki rzeczowo-administracyjne w zasadzie nie powinny przekraczać sum, wykazanych w zamknięciach rachunkowych za rok 1927—28. Nowe zakupy należy ograniczyć.

2) Ministerstwo zabrania uskutecznienia wydatków o charakterze budżetowym z sum pozabudżetowych.

3) W wypadkach, gdy obowiązujące ustawy względnie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzpłitej nakładają na związki komunalne zadania, których spełnienie zo-

stało uzależnione od uznania właściwej władzy nadzorczej, władza ta winna wstrzymać się, aż do czasu poprawy sytuacji gospodarczej w państwie, z żądaniem od Związków komunalnych spełnienia tych zadań.

4) Decyzje władz nadzorczych, wprowadzające zmiany do budżetów związków komunalnych mogą być powzięte po uprzednim wystąpieniu przedstawicieli związków komunalnych i po dokładnym zbadaniu stanu rzeczy.

Wydatki i dochody państwa w projekcie budżetu na rok 1931/32

Został wydany drukiem projekt ustawy skarbowej oraz preliminarza budżetowego na okres od dnia 1 kwietnia 1931 r. do dnia 31 marca 1932 r.

Preliminarz budżetowy podzielony jest, jak poprzednie, na trzy główne działy: administrację, przedsiębiorstwa i monopole państwowe. Projekt preliminarza budżetowego na rok 1931-32 przewiduje wydatki w łącznej sumie 2.872.899.927 zł. Na sumę tę składają się wydatki zwyczajne w kwocie 2.726.007.720 zł. oraz wydatki nadzwyczajne w kwocie 146.892.207 zł.

Jako pokrycie tych wydatków preliminarz przewiduje wpływy do kas państwa w sumie łącznej 2.890.516.904 zł. Dochód z admi-

nistracji przewidziany jest w sumie 1.866.503.785 zł., wpłaty do Skarbu Państwa z przedsiębiorstw państwowych—w sumie 127.504.319 zł., wpłaty do Skarbu Państwa z monopolów państwowych—w sumie 896.508.800 zł.

Ustawa skarbową zawierającą budżet na rok 1930-31, uchwaloną przez Sejm ustanawiała wydatki w sumie ogólnej 2.921.975.737 zł., a zatem projekt preliminarza zmniejsza ogólną sumę wydatków o 49.075.810 zł.

Uchwalone w budżecie na rok 1930-31 dochody Skarbu Państwa w sumie ogólnej wynosiły 3.038.736.568 zł., zatem projekt preliminarza po stronie dochodów niższy jest o 148.219.664 zł. od budżetu poprzedniego.

Kredyty emisyjne w Banku Rolnym

Stan kredytów emisyjnych w Państwowym Banku Rolnym na dzień 1 grudnia br. wynosił 308.3 milionów zł, wobec 312,6 milionów zł. w poprzednim miesiącu.

W listopadzie Bank Rolny udzielił pożyczek w 8-procentowych listach zastawnych na sumę 89,6 milj. zł. w 7-procentowych listach zastawnych 118,5 milj. zł. i w 7-procentowych obligacjach melioracyjnych na przeszło 100 milj. zł.

Biorąc pod uwagę fakt, że w

ostatnich miesiącach każdego roku przypada najintensywniejszy okres realizowania pożyczek długoterminowych, można przypuszczać, że Państwowy Bank Rolny w ciągu całego roku bieżącego zdola łącznie przeprowadzić 32 milj. zł. pożyczek w listach zastawnych i 22 milj. zł. pożyczek w obligacjach melioracyjnych, czyli dostarczy w ciągu całego roku 1930 razem około 54 milj. zł. kredytu długoterminowego.

Nowy system budowy dróg

W Bielsku została założona ostatnio wielka fabryka przetworów bitumicznych do budowy dróg specjalnym systemem, pod nazwą „Polski Bitum”, na wzór istniejących już zagranicą podobnych fabryk. System ten umożliwił wybudowanie w krótkim czasie, trwałych bitumicznych nawierzchni drogowych, nieprzemakalnych. Fabryka znajduje się na terenie bielskiej gazowni miejskiej, a założycielami jej są: magistrat miasta Bielska oraz grupa polskich inżynierów-fachowców i przemysłowców, pracujących przy wybitnem poparciu kapitałów krajowych.

Białystok ośrodkiem Związku Właścicieli Teatrów Świetlnych na Ziemiach Wschodnich

Ze Zjazdu Właścicieli Teatrów Świetlnych 4-ech województw

W dniu 10 b. m. w Białymstoku, odbył się Nadzwyczajny Walny Zjazd Właścicieli Kinateatrów świetlnych z województw: białostockiego, poleskiego, nowogródzkiego i wołyńskiego, spowodowany potrzebą zastanowienia się nad katastrofalną sytuacją branży kinowej. Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu Zrzeszenia właścicieli kinateatrów świetlnych na powyższe województwa p. Blosztejn.

Na porządku dziennym między innymi znajdowała się tak poważna sprawa jak stosunek związku do nowopowstających i już istniejących kin uprzywilejowanych t. zn. tych, które nie ponoszą żadnych ciężarów podatkowych, a temsamem są w możności obniżania cen biletów przy równoczesnem podbijaniu cen przy wynajmie filmu i w ten sposób uprawiają niedrową konkurencję, doprowadzając do ruiny istniejące kina przy równoczesnem obniżeniu wpływów do kas miejskich i skarbu państwa. Walny Zjazd poparł stanowisko Zarządu o zwalczaniu tej niezdrowej konkurencji wszelkimi legalnymi środkami, aż do wywarcia wpływu na związek przemysłowców filmowych o powstrzymanie dostarczania kinom nienależącym do zrzeszenia t. j. uprzywilejowanym filmów, jednocześnie uchwalono starać się w sposób polubowny z kinami tego rodzaju wejść w porozumienie celem usunięcia niezdrowej konkurencji i spowodowania przystąpienia tych kin do związku.

Wobec podania się Zarządu do dymisji Walny Zjazd wyraził dotychczasowemu Zarządowi votum zaufania, zaaprobował jego dotychczasowe działalność i ponow-

nie wybrał go jednogłośnie.

W skład prezydium Zarządu weszli: jako prezes p. Błaszejn, wiceprezes Wajnsztadt, jako skarbnik i sekretarz Unferwert, jako członkowie zarządu lwieniecki i Frydrychowicz.

W dowód uznania za poniesio-

ne zasługi przy zorganizowaniu i rozwoju Związku uczestnicy Zjazdu jednogłośnie wybrali p. nacz. Sysłę Mieczysława członkiem honorowym Związku.

Po sześciogodzinnych obradach Zjazd został zakończony.

Sokołka

Z akcji „Miesiąca Pomorza”

Staraniem miejscowego Komitetu „Miesiąca Pomorza” w dniu 8 b. m. w sali „Domu Ludowego” w Sokołce, wobec licznie zebranej publiczności zostały wygłoszone dwa odczyty odczyty. Odczyt pierwszy wygłosił starosta sokołski p. Stefan Wolski, podkreślając doniosłe znaczenie naszego Pomorza, łączącego Polskę z Bałtykiem i konieczność pobudzenia wśród społeczeństwa polskiego jaknajwiększej czujności i skupienia uwagi na zagrożone przed zaborczym sąsiadem zachodnie kresy Polski.

Następnie przemawiał p. Ludwik Wójcikiewicz, przewodniczący miej-

scowego Komitetu „Miesiąca Pomorza”. Mówca przytoczył w zarysach historię Pomorza, która jest ściśle związana z dziejami Polski i obrazując wybitnie polski charakter ziem pomorskich, podkreślił, że zawsze najwspanialszy rozkwit Państwa nasze uzyskiwało w okresach, gdy granice jego docierały do Bałtyku.

Kończąc swe przemówienie p. Wójcikiewicz wezwał zebranych do usilnego poparcia akcji „Miesiąca Pomorza” i do przyspieszenia z materialną pomocą na cele Komitetu Obrony Kresów Zachodnich.

Knyszyn

Uroczysty obchód dziesięciolecia Straży Pożarnej

W dniu 7 grudnia r.b. odbyła się w Knyszynie uroczystość dziesięciolecia istnienia miejscowej Straży Pożarnej, przy udziale przedstawicieli władz, delegatów okolicznych placówek strażackich i innych organizacji społecznych. Po uroczystym nabożeństwie odbyła się na rynku przy udziale

tłumów publiczności właściwa uroczystość a mianowicie przybyły z Białegostoku Zast. starosty powiatowego p. Kowalski wbił do sztandaru Straży pierwszy gwóźdź 10 lecia, poczem udekorował medalami zasługi członków Straży i Zarządu. W ujętym historycznie przemówieniu p. star. Kowalski

Uwagi na czasie

Chrońmy lasy nasze

Zbliża się okres świąt Bożego Narodzenia, a z nim „tradycyjna” choinka. Wszystkie prawie place miejskie „zalesia” się tem, co stanowi ozdobę, czar i piękno lasów, gajów i zagajników ziemi polskiej, młodemi kilkunastoletnimi świerczkami.

Nie dziesiątki lub setki, lecz setki tysięcy młodego i rozkosznego drzewostanu leśnego ulegnie znowu zniszczeniu, na to tylko, aby na dni kilka dostarczyć przemijającej przyjemności pojedynczym rodzinom, klubom i t. p. Reszta niesprzedanych okazów pójdzie zaraz na opał. Nie zastanawiamy się wcale nad tem, jak ogromną szkodę wyrządzamy przez to sobie samym, swym następcom i państwu; bo czyż w miejsce wyciętych drzewek narosnie tyle i w tym stopniu za jeden rok? A wszak na choinki wycina się najpiękniejsze okazy, pochodzące najczęściej z kradzieży, bo czyż pozwoli właściciel lasu wyciąć kilkunastoletnie drzewko za 1 lub pół zł.

Rok rocznie nieopatrznie i bezmyślnie zubożamy lasy ziemi naszej, aby uczynić zadość zwyczajowi, wprowadzonemu i przyjętemu u nas od naszych odwiecznych wrogów, Niemców. A wszak lasów nie mamy za dużo i tak ilość ich kurczy się stale. Znaczenie zaś lasów dla kraju pod wielu względami, jako rzecz ogólnie znana, nie wymaga chyba uzasadnienia.

To też Polskie Przyrodnicze Towarzystwo Pedagogiczne w Białymstoku, na swem Walnem Zgromadzeniu, w dniu 5 b. m. odbyłem postanowiło za pośrednictwem sprawy miejscowej zwrócić się do społeczeństwa z apelem do ograniczenia urządzania choinek. Jeśli chodzi o „ucznie o nieodmawianie urządzania czy to działwie, czy sobie przyjemności i rozrywkę, to również dobrze zastąpić może choinkę ś. w. Mikołaja, Gwiazdka, Opłatek i t. p. Mniejsze zapotrzebowanie choinek zmniejszy wycinanie ich, Chroniąc las, chronimy zarazem piękno krajobrazu, piękno przyrody ziemi ojczystej.

Naczelnik straży ogniowej w Sofji na praktyce w Łodzi

ŁÓDŹ, 11.XII. Przybył do Łodzi naczelnik straży ogniowej w Sofji, p. Stoiczko, który wyjaśnił, że celem jego pobytu w Łodzi będzie odbycie praktyki w łódzkiej straży pożarnej i zapoznanie się z najnowszą wiedzą na polu pożarnictwa.

Przybycie p. Stoiczko do Łodzi jest rezultatem przyznania w swoim czasie pierwszej nagrody dla łódzkiej straży pożarnej podczas konkursu sprężystości straży pożarnych, odbitego na międzynarodowych zawodach w Turynie. Po odbyciu praktyki w Łodzi p. Stoiczko zamierza udać się na dalszą, miesięczną praktykę do Bydgoszczy.

Wszyscy frontem do morza!

wskazał na doniosłość i zbawienność hasła „W jedności siła”, które reprezentują placówki pożarnicze.

Drugi z kolei mówca Inspektor pożarnictwa p. Sobczyk wskazywał na ważną rzecz w stosunkach społecznych jaką jest dyscyplina obywatelska, a którą realizują Ochotnicze Straże Pożarne.

Po defiladzie i wspólnej fotografii uczestnicy uroczystości zaszli do wspólnego śniadania, gdzie wśród nadzwyczaj miłego nastroju wygłoszono wiele toastów. Święto Straży Knyszynskiej wywarło na miejscowej ludności bardzo miłe wrażenie.

Białystok

Powrót p. Wojewody z Warszawy

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Zyndram-Kościakowski powrócił z Warszawy i objął urządowanie.

Przyjęła u p. Wojewody

Pan wojewoda w dniu wczorajszym przyjął Lubicz-Sadowskiego prezesa Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych p.p. mecnasów Konstantego Terlikowskiego i Antoniego Żaboklickiego, delegacje prezydium L.O. P. P. w osobach p. A. Wysockiego dyrektora Banku Polskiego p. S. Solta na sędzię Sądu Grodzkiego i kpt. Zacharewicz — Świeckiego, p. Ełim Cytrona, p. Izak Engelmana radnego m. Warszawy, p. W. Salingera przedst. T-wo Przyjaciół Gimn. im. króla Zygmunta Augusta, delegację Związku Drobnych Rolników z p. Lisem na czele, delegatów okręgowej Rady Centralnego Zrzeszenia Zawodowego w osobach p.p. Przytuły Goskowicza i Wilencyzka.

Z Magistratu

Wczorajsze posiedzenie Magistratu zostało poświęcone całkowicie obradom budżetowym. Praca ta natrafia na ciężki szkopuł do przewyżczenia, jakim jest deficyt w preliminowanym budżecie, sięgający sumy około 600.000 zł.

Deficyt ten powstał z powodu zmniejszenia się niektórych źródeł dochodowych, uzależnionych od wysokości pobieranych dochodów państwowych, oraz z powodu wzrostu socjalnych obowiązków władz komunalnych.

Jakie wobec tego pozycje rozchodowe budżetu muszą ulec redukcji, względnie całkowitemu skreśleniu, o tem dyskutują głowy miasta. Prawdopodobnie zostaną skreślone różne subwencje oświatowe i kulturalne, oraz zaprowadzona zostanie nadzwyczajna oszczędność we wszystkich działach zarządu miasta.

Posiedzenie Zarządu Głównego Tow. „Przystań“

W dniu dzisiejszym, o godz. 18-ej, w lokalu własnym przy ul. Warszawskiej odbył się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego Tow. Opieki Społecznej „Przystań“.

Przewodniczył będzie prezes Zarządu Głównego p. wicewojewoda Zawistowski. Porządek dzienny przewidyuje: odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; sprawozdanie z inspekcji Oddziału w Wołkowysku; wolne wnioski.

Z Miejskiego Komitetu P. W. i W. F.

W dniu dzisiejszym, o godz. 19-ej, pod przewodnictwem p. prezydenta Hermanowskiego, w jego gabinecie urzędowym odbył się posiedzenie Wydziału Wykonawczego Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Na szlachetny cel

Zarząd Koła Polskiego Białego Krzyża podaje do wiadomości, że na zasilenie funduszu, potrzebnych na oświatę w wojsku, urządził w salonach Resursy Obywatelskiej w dn. 5 stycznia Wieczór Karnawałowy i w dn. 17 lutego tradycyjnego „Śledzia“. Dla uprzyjemnienia i rozveselienia jak pierwszej tak i drugiej zabawy Panie i Panowie proszeni są o kostjumy, maski, które będą mile widziane, aczkolwiek nieobowiązuje. Bilety wstępu po zł. 5. Imienne zaproszenia będą rozესlane. Ktoby nie otrzymał zaproszenia do dn. 3 stycznia zechce się zgłosić do p.p.: Riegertowej — Elektrownia, Kuszczewskiej — Legionowa 3 i inż. Borowiczowej — Warszawska 7.

Niech syci pamiętają o głodnych ulżyjmy ciężkiej doli bezrobotnych

Nadchodzi zima, okres szczególnie ciężki dla biedoty ludzkiej. W roku bieżącym szeregi nędzarzy zwiększyły się przez bezrobotnych, których liczba z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego jest dość pokaźna. Zasiłki wypłacane przez rząd dla bezrobotnych w wielu wypadkach, z różnych względów formalnych, nie obejmują niejednego z tych najwięcej potrzebujących. A przecież i ci ludzie mają prawo do życia i chcą żyć.

W Białymstoku większym skupieniem bezrobotnych są Dojlidy i dlatego doraźna pomoc zainicjowana przez Pana Wojewodę została tam skierowana.

Pod przewodnictwem p. Starosty grodzkiego przy współudziale opiekuna społecznego Poczubuckiego powstał komitet społeczny, w celu niesienia pomocy bezrobotnym i ich rodzinom. Bezrobotni a przedewszystkiem dzieci, matki karmiące i ciężarne otrzymywać będą gorącą strawę w postaci obiadów. Oczywiście jest to kropla w morzu, bo należałoby dzieciom dawać mleko, niestety brak funduszy na to nie pozwala. A mo-

że znajdują się tacy, co choć o kubku mleka ofiarują. „Ziarno do ziarnka, a będzie miarka“ powiada przysłowie. Komitet chętnie przyjmuje i gorąco prosi nietylko o produkty, ale nawet i o pracę osoby chętne do ulżenia doli nędzy ludzkiej.

Pożądanem było by również utworzenie Komitetu pomocy bezrobotnym nietylko dla poszczególnych dzielnic tak jak to ma miejsce obecnie w Dojlidach, ale dla całego miasta.

Niech znajdą się ręce, które otrą łzy, płynące z głodu.

Pomoc dla bezrobotnych

W dniu wczorajszym zgłosiła się do Pana Wojewody Białostockiego Marjana Zyndram-Kościakowskiego delegacja Centralnej Rady Związków Zawodowych w osobach p. p. Józefa Przytuły, Józefa Goskowca i Józefa Wilencyzka, która w związku z zbliżającym się najcięższym dla bezrobocia okresem zimowym przedstawiła Panu Wojewodzie prośbę o pomoc dla bezrobotnych w obecnym kryzysie gospodarczym.

Pan Wojewoda oświadczył delegacji, że poczyni odpowiednie zabiegi u władz centralnych, aby przyjąć rzeszom bezrobotnych z najwydatniejszą pomocą i ulżyć

im w znoszeniu ciężkich skutków zimy i przymusowego bezrobocia.

Następnie ta sama delegacja interwenjowała u Prezydenta m. Białostoku w sprawie uruchomienia robót publicznych, względnie udzielenia zasiłku świątecznego bezrobotnym.

Zaznaczyć należy, że bezrobocie na terenie m. Białostoku, jak wykazują rejestry P. U. P. P. — jest znacznie mniejsze, aniżeli w latach ubiegłych, i że zorganizowanie pomocy dla bezrobotnych dzięki życzliwemu odnośnieniu się Pana Wojewody Kościakowskiego do tego zagadnienia będzie ułatwione.

Apel „Głosu Ziemi Białostockiej“ nie pozostał bez echa

Uregulowanie ruchu samochodowego na ulicy Lipowej

Poruszana przez nas sprawa zbyt szybkiej jazdy samochodów na odcinku ul. Lipowej, między

Kupiecką a Giełdową, wskutek czego w dniu niepogody samochody bryzgały błotem na prze-

chodniów — znalazła należyty odzew i władz administracyjnych i jak się dowiadujemy p. Starosta Grodzki wydał w dniu wczorajszym zarządzenie regulujące ruch kołowy na tym odcinku w ten sposób, że wszelkie pojazdy mechaniczne mogą poruszać się najwyżej z szybkością 10 kilometrów na godzinę.

W związku z tem Magistrat wywiesił odpowiednie tablice ostrzegawcze, a policja otrzymała surowy nakaz przypilnowania, by samochody na tym odcinku nie jeździły szybciej niż 10 km. na godzinę. Przekraczający ten przepis kierowcy samochodowi karani będą karami mandatowymi.

Nad czem będzie radzić Miejska Rada Szkolna

W dniu 13 b. m. o godzinie 20-tej w sali posiedzeń Magistratu odbył się pod przewodnictwem prof. Romana Młyńskiego, posiedzenie Miejskiej Rady Szkolnej z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; przyjęcie do wiadomości okólnika Kuratorium i pisma Inspektora szkolnego; udzielenie pozwolenia dr. A. Til-

lemanowi na prowadzenie kursów języków obcych w Białymstoku; wydanie koncesji Berce Berkowiczównie na prowadzenie przedszkola w Białymstoku; sprawa ewent. udzielenia zapomogi uczniom szkoły N. 11; zatwierdzenie składu osobowego Opiek Szkolnych w szkołach №№ 8 i 9; wolne wnioski.

Co słyszeć z dworcem autobusowym?

Sprawa dworca autobusowego była poruszana już niejednokrotnie przez Magistrat, Radę Miejską i miejscową prasę. Były jakieś projekty, w budżecie miasta figuruje nawet na ten cel zdaje się 60 tysięcy złotych, wyznaczono nawet miejsce pod dworzec autobusowy i wreszcie wtedy gdy zdawało się, że wszystko jest gotowe, by przystąpić do realizowania planów, sprawa utknęła na martwym punkcie.

Jak nam wiadomo, p. Starosta grodzki interesuje się sprawą

dworca autobusowego i co może robi abyśmy dworzec mieli jaknajszybciej, jednak przeszkody, raczej natury czysto formalnej, tamują wszelkie w tym kierunku poczynania.

Opinia społeczna interesuje

się sprawą dworca autobusowego i dlatego postaramy używać od czynników miarodajnych informacje, w jakim stadium sprawa ta się znajduje i co jest powodem, że dworzec autobusowy nie został dotychczas wybudowany.

Wykrycie szczonego kolejowego

Dozorcy kolejowi w zmołwie ze złodziejami

Wobec powtarzających się w ostatnich czasach częstych kradzieży na stacji Białystok, śledcze władze policyjne skierowały na wypadki te szczególną uwagę i wyteżyły wszelkie starania, aby wysledzić sprawców kradzieży i ukarać panującą w tej dziedzinie bezkarność.

Starania te zostały uwieńczonym należytych wynikiem. W dniu wczorajszym aresztowany został sprawca kradzieży z ostatnich dni

— Mikołaj Smirnow, u którego na rewizji znaleziono różne towary i przedmioty, pochodzące z kradzieży, jako to: cukierki, papierosy, lornetki wojskowe i t.p.

Badany Smirnow zeznał, że w kradzieżach kolejowych pomógł mu byli niektórzy stróże stacyjny, którzy wskazywali mu wagony z towarami, nadającymi się do kradzieży.

Śledztwo w sprawie tej zatacza sensoryjne kregi.

Satyr czatuje w krzakach na nimfy czyli niezwykła przygoda w podróży

P. Czabanowska Stefania, ze wsi Dworzyska, gm. Sokółki, w

pow. białostockim mimo swoich pięćdziesięciu dwu lat miała niezwykłą przygodę w podróży, z której udało się jej okupić niewielkim kosztem.

Mianowicie p. Stefania wybrała się do Supraśla w celu zatwienia różnych spraw. Po drodze przyłączył się do niej jakiś nieznanym młodzieniec, który wdał się z nią w miłą pogawędkę. O czem mianowicie dyskutowali, kronika milczy, gdyż w pewnej chwili, kiedy znaleźli się w obrębie krzaków przydrożnych, nieznanomy począł oświadczać p. Stefani swe gorące afekta miłosne, a kiedy ta

Z dnia i nocy

Wypadki samochodowe. W Wasilkowie samochód ciężarowy, prowadzony przez kierowcę Lewina Borucha z Ostryn, w pow. szczuczynskim, w czasie wymijania furmanki przewrócił się na bok, łamiąc półoskę. Wypadki z ludźmi nie było.

— Autobus № Bl. 77633, prowadzony przez kierowcę Piotra Zabuskiego, zdążający z Białegostoku do Krynek, na terenie gm. Wasilków, wskutek defektu kierownicy, wywrócił się do przydrożnego rowu, ulegając poważnym uszkodzeniom.

— Onegdaj wieczorem samochód osobowy, kierowany przez Jerzego Golla z majątku Michałki, pow. wysokomazowieckiego, na 15 km. szosy Białystok-Grodno najechał na furmankę, powozoną przez Guźnika Szłomę z Odelska pow. sokólskiego, który zasnął na wozie i jechał lewą stroną szosy. Wynikiem zdarzenia było uszkodzenie samochodu.

Splaszony koń. Na szosie Białystok-Knyszyn w pobliżu wsi Fasty gm. Białostoczek koń, powożony przez Tenkowską Aleksandrę ze wsi Dobryńsk, splaszyl się warkotem motoru przejeżdżającego samochodu, wskutek czego wóz wywrócił się do rowu. Znajdując się na wozie Marja Zubrycka, zamieszkała w kolonii Letniki, na skutek nagłego upadku z wozu, uległa dotkliwemu potłuczeniu całego organizmu oraz złamaniu lewej ręki.

Kradzieże. We wsi Zastoczce gm. Krypno nieznan sprawcy skradli z niezamkniętej kuzni Józefa Krawczuka różne narzędzia kowalskie, wartości 400 zł.

— Na szkodę Karimierza Depczyńskiego z kolonii Stanisławowo gm. Dojlidy skradziono nocą z mieszkania różną garderobę i gotówkę ogólnej wartości 1240 zł.

Amator bezpłatnego węgla. Na stacji kolejowej Białystok—Poleska zatrzyman został na uczynku kradzieży węgla z otwartego wagonu 16-to letni Antoni Sokółowski (ul. Odległa). Młodzieniec ten — jak widać rozpoczyna smutną karierę życiową.

Mikołaj Orłow na polskich falach radiowych

Muzykalnych słuchaczy Polskiego Radia czeka nieładna uczta artystyczna. Oto w piątek 12.XII. w wielkim koncercie symfonicznym, transmitowanym z Filh. o godz. 20.15, weźmie udział słynny na świat cały znakomity pianista Mikołaj Orłow, ulubieniec warszawskiej publiczności koncertowej.

Radio-program

PIĄTEK 12.XII

- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.15. Muzyka.
- 17.15. „Costes i Bellonte — zdobywcy Atlantyku“.
- 17.45. Muzyka lekka.
- 19.25. Płyty gramof.
- 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Płyty gramof.
- 20.00. Pogadanka muzyczna.
- 20.15. Koncert z Filh. Warsz.

SOBOTA 13.XII.

- 12.10. Koncert z płyt gram.
- 14.30. Przegląd najnowsz. wydawnictw
- 15.50. „Cukier na rynku światowym“.
- 16.30. Muzyka.
- 16.45. Kącik dla młodych talentów.
- 17.15. „Czteryście uderzeń skrzydeł na sekundę“.
- 17.45. Siuchowisko dla dzieci.
- 18.15. Koncert dla młodzieży.
- 19.25. Muzyka.
- 19.35. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Płyty gramof.
- 20.00. Feljeton „Twarz i maska“.
- 20.15. „Nastroje w Warszawie i w kraju po wybuchu powstania listopadowego“.
- 20.30. Koncert muzyki żydowskiej.
- 22.15. Płyty gramofonowe.
- 23.00. Muzyka taneczna.

Czytajcie Głos Ziemi Białost.

Kino „PRYZSTAŃ“

Początek seansów: od 5 wyłącznie dla młod. od 7 i 9 dla dorosłych

W soboty i niedziele 4 i 6 dla młodzieży szkolnej, 8 i 10 dla publiczności starszej

Z bożyszczem wszystkich Rod la Rocque'm i niezapomnianą bohaterką Chicago Phymis Haver

w wstrząsającym 10-cioaktowym dramacie

PRZYGODY BRYGADJERA GERARDA

Nad program: 1) Krajobraz polski 2) Boguś podróżuje

Z frontu walki o polskie morze i Pomorze

Jak się dowiadujemy, akcja propagandowa i zbiorczą „Miesiąca Pomorza” jest na terenie naszego województwa w pełnym biegu. We wszystkich powiatach powstały Komitety Obywatelskie „Miesiąca Pomorza”, które prowadzą żywą działalność propagandową przy pomocy obfitych materiałów, wysyłanych przez Komitet Wojewódzki „Miesiąca Pomorza”, pozostający pod honorowym przewodnictwem pana wojewody M. Zyndram Kościłkowskiego.

W Białymstoku wreszcie ożywiła praca.

Sekcja propagandowa porzuciła do wszelkich instytucji, urzędów i t. p. druki i broszury propagandowe. W sobotę dnia 13-go grudnia, o godzinie 6 wieczorem, obok płyty „Nieznanej Żołnierza” odbędzie się zebranie publiczne, poświęcone sprawie zakusów niemieckich na nasze Pomorze i morze. Na zebraniu przemówi p. Ludwik Ślusarczyk, a orkiestra 42 p.p. odegra kilka utworów. Obok płyty „Nieznanej Żołnierza” zostanie wybudowana wieża propagandowa, oświetlona kolorowymi lampkami, zaopatrzona w odpowiedni napis. W dniu zebrania obywatelskiego obok wieży zapłoną ogniska, jako dowody czujności społeczeństwa polskiego.

W niedzielę dnia 14 grudnia, o godz. 1 w południe, odbędzie się w teatrze „Palace” uroczysta Akademia Pomorska o następującym programie: 1) zagajenie p. starosty Mieszkowskiego — przewodniczącego Komitetu Pow. „Miesiąca Pomorza”, 2) odegranie hymnu narodowego, 3) koncert orkiestry symf. Białostockiej Zw. Zaw. Muzyki, 3) referat p. inspektora Janickiego „O Pomorzu i morzu”, 4) występ chóru mieszanego Stow. Miłośn. Sztuki i podwarszeniem orkiestry symf. do batutą dyr. Slobodzkiego, 5) koncert chóru Stow. Miłośn. Sztuki, 6) występ sympatycznego tenora p. Wacisńskiego, przy akompaniamencie p. Kwarta. Wstęp na akademię bezpłatny.

W niedzielę, o godz. 6 wie-

czorem, w sali Ogniska Kolejowego, staraniem p. dyrektora E. Burczyńskiego odbędzie się Akademia Pomorska dla mieszkańców przedmieść. Program: prelekcja „O morzu i Pomorzu” prof. Echeńskiego, koncert chóru mieszanego, koncert orkiestry mandolinistów, śpiewy solowe, koncert chóru męskiego.

W dniu wczorajszym p. insp. Janicki wygłosił przemówienie o „Pomorzu” na uroczystości, jaką zorganizowali mieszkańcy wsi Klepacz obok Starosielc.

W najbliższym tygodniu odbędą się jeszcze następujące imprezy: Akademia Pomorska w fabrykach Tytuńskiej i Monopoli Spirytusowego.

W dniu 17 b.m. odbędzie się Akademia Pomorska dla żołnierzy garnizonu, organizowana przez K-dę Garnizonu wspólnie z Komitetem „Miesiąca Pomorza” i T-wem Wiedzy Wojskowej.

W dniu 18 b.m. o godzinie 16 odbędzie się Akademia Pomorska dla młodzieży szkół powsz., zorganizowana przez Komitet przy poparciu p. insp. Szkolnego Jureckiego.

W dniu 19 b. m. odbędzie się Akademia Pomorska, organizowana przez Sekcję Szkolną Komitetu M. P. dla młodzieży szkół średnich i zawodowych.

W przyszłym tygodniu odbędzie się również odczyt dla oficerów i podoficerów garnizonu białostockiego oraz ich rodzin, na temat „Pomorze i morze”. Odczyt ten, urządzony staraniem T-wa Wiedzy Wojsk. i Komitetu Mies. Pomorza, przy poparciu p. pułkownika Kmicic-Skrzynskiego, wygłosi p. Zaleski z Warszawy.

Sekcja imprezowa porzuciła w mieście i w powiecie listy składkowe na prace narodowe na Pomorzu, oraz na zakupno eskadry hydroplanów wojskowych. W Białymstoku okazał wielką pomoc Chrześ. Zw. Właściciele Nieruchomości który wybitnie współdziała z Komitetem M. P. w zakresie zbiórki. Znaczkę metalową M. P. zostały już przez P. Naczelnika

Sienczewskiego rozsprzedane. Ostatnio zgłosił się do współpracy w zakresie zbiórki funduszy Zw. Właśc. Nieruchomości, podając Komitetowi wykaz swych członków. W ciągu jednego programu, kina miejscowe będą sprzedawać 10-groszowe nalepki na Pomorze. Dzięki osobistym zabiegom P. Dyrektora Burczyńskiego, ks. dyrektor Hałko, udzielił taskawie Komitetowi M.P. sali gimnazjum na koncert Pani Horbowskiej artystki op. warszawskiej. W dniu 7 lutego 1931 roku, w sali Resursy Obywat. odbędzie się „Bal Pomorski”.

Sekcja Szkolna uruchomiła dzięki poparciu Pana Insp. Jureckiego i PP. Dyrektorów miejsc. zakładów naukowych średnich i zawodowych, oraz pracy prof. Baruckiego, przewodn. Sekcji, odpowiedni aparat propagandowy w szkołach, w których wszędzie odbywają się pogadanki na temat morza i Pomorza, oraz zbiórka podarków gwiazdkowych dla dzieci polskich w Niemczech, z którymi jest przez nasze dzieci nawiązywana korespondencja. Poza tym biblioteki szkolne zaopatrywane są w odpowiednie wydawnictwa Zw. Obrony Kresów Zach., traktujące o Pomorzu i morzu oraz ziemiach niewyzwolonych.

Spóźniona decyzja

Bardzo długiego czasu do namysłu pozbawiał p. Oskar C. Hessler — lokaj w jednym z klubów chicagowskich — by zdecydować się na wniesienie skargi rozwodowej przeciwko swej żonie Jadwidze, bo aż 34 ch lat. Ponieważ skargę tę wniósł na podstawie oskarżenia, że żona jego Jadwiga w rok po ślubie, t. j. w 18-6 roku opuściła go i wyjechała do Niemiec, gdzie dotąd przebywa, zachodzi obawa, iż sąd uzna to oskarżenie za przedawnione i trzeba będzie szukać innych powodów, których wyalenie ze względu na podzeszły wiek małżonków będzie bardzo utrudnione.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Sokółce, na imię Adolfa Wyszyńskiego, zam. wies i gmina Zalesie koło Sokółki i roczn. 1901.

Powysze unieważnia się. 61-3

Unieważnia się zgubioną książkę wojskową wydaną na imię Mirowskiego Ignacego s. Franciszka roku 1896 — wydaną przez P. K. U. w Wilnie w dn. 14 VII 1923 r. 217-3

Wyspa pięciu palm

OTTWEL BINNS

58

(Java Jack)

W przekładzie autoryzowanym K. Bukowskiego

Na znak zgody Javy Blake skierował powoli łódź między rafy w kierunku brzegu i wjechał na piasek. Potem podniósł ostrożnie San-Czun i zaniósł ją na zielone wybrzeże, okalające pasmo piasku. Nagle usłyszał okrzyk Blake'a, którego nie rozumiał. Odwrócił się i spostrzegł, że marynarz kiwa do niego rękami i chce mu coś donieść, obejrzał się więc, sądząc, że grozi nowe niebezpieczeństwo. Serce jego zabiło żywo, gdy ujrzał postać kobiecą z rozpuszczonymi włosami, biegnącą do niego, i poznał, że to jest Nora Callaghan.

W tej samej chwili uczuł, że dziewczyna w jego ramionach poruszyła się. Kiedy spojrzął na nią, otworzyła powoli ciemne swoje oczy i wpiła w niego wzrok.

Rozdział siedemnasty.

Nowe niebezpieczeństwo.

— Jack! Mister Palgrave! Ten radosny okrzyk Nory zadźwięczał w uszach Javy. Byby pobiegł chętnie na jej spotkanie, ale miał zajęte ręce i dlatego zawołał ostrzegawczo:

— Baczność! Skąty są sliskiel! Czy to skąty, czy piasek, sliskie czy też nie było w tej chwili Norze Callaghan zupełnie obojętne. Biegła dalej, nie zważając na to, co się znajdowało pod jej nogami. W czasie, gdy Java śledził wzrokiem Norę, ciało San-Czun nabierało życia. Westchnęła lekko.

— Leż cicho, mała — rzekł. — Jesteś ranna. Zaniósł cię na miejsce, gdzie będziesz mogła odpoczywać.

San-Czun nsiłowała poruszyć głowę. Drgające jej usta wymówiły kilka cichych słów:

— Kto to jest? Czy ktoś... nie nadchodzi?

— Tak! Miss Callaghan. Zupełnie niespodziewanie.

— Ach, tak. Amerykańska kobieta.

— Twarz jej skrzywiła się niechętnie.

— Nienawidzę jej — rzekła.

Java był zdziwiony tą namiętnością, z jaką wypowiedziała ostatnie słowa, nie zapytał jednak, dlaczego nienawidziła Nory Callaghan. Może to było zbyt czyste. W tej chwili zbliżyła się zadychniana Nora, dysząc ciężko, z rozpuszczonymi włosami. Powitały go jej oczy. Uśmiechnął się do niej z wzajemnym zrozumieniem i wskazał ostrzegawczo dziewczynę, spoczywającą w jego ramionach.

— Raniono ją... w czasie ratowania mego życia.

— Dzięki Bogu! — zawołała Nora. — Uważałam ją już za martwą. O, jakże się cieszę, Jack! Jakże się cieszę!

Nie starała się wcale ukryć swoich uczuć. W oczach jej błyszczała radość, miłość drżała w jej głosie. Oddawała mu swoje serce szczerze i otwarcie. I Java nie hamował swoich uczuć miłosnych.

— I ja również, ukochana! Jeszcze przed godziną zdawało się, że nie zobaczę pani więcej. Ta myśl była dla mnie najgorsza.

— I ja cierpiałam również. Nie zależało mi już na niczym. Nawet, gdyby mnie dostał w swoje ręce ten gruby Holender.

— Gruby Holender? — zawołał zaskoczony Java. — O kim pani mówi?

— Van Osterdijke. On...

— Osterdijke jest tutaj?

„WĘGLÓWKA”

Spółdzielnia Węglowa

dla funkcjonariuszy państw. cyw. wojsk.

Oddział w Białymstoku

Kilińskiego 9 — telefon 11-42

BOCZNICA WŁASNA tel. 11-43

Sprzedaję węgla i koks koncernu „ROBUR” (roczna produkcja 13.320.000 ton.) na długoterminowe raty

APOLLO

Licząc się z obecnym kryzysem obniżamy ceny od 1 złotego

Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Dzisiaj premiera
Największy film wszystkich czasów

PORUCZNIK ARMAND

Monumentalny film dźwiękowy

W roli głównej bożyszcze tłumu RAMON NOWARRO

„MODERN” DZIS

Początek: 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Geny od zł. 1.

po raz pierwszy w Białymstoku PIERWSZORZĘDNY DŹWIĘKOWIEC EUROPEJSKI

ZŁOTOWŁOSY ANIOŁ

wzruszający do głębi duszy dramat życiowy

KARINA BELL

synalna tragiczka

MICHAŁ CZECHOW

genjalny aktor rosyjski

Ponadto: DODATEK DŹWIĘKOWY

Kino „POLONJA” DZIS Rewelacyjne arcydzieło DZIS

Reżyserji genialnego W. PUDOWKINA

BURZA NAD AZJĄ

w roli głównej

MONGOŁ W. JUKRISZINOW

Zdumienie jego było tak wyraźne, że Nora uważała za stosowne wyjaśnić mu natychmiast wszystko.

— W pół godziny od owej chwili, gdy brat przyprowadził Minah do naszej kryjówki, zniknęła San-Czun...

— Niech pani poczeka. Musimy najpierw ułożyć małą. Cierpi ciężkie bóle. Pomoże mi pani usłać dla niej legowisko z suchej trawy i paproci.

— Ależ naturalnie.

Zaniósł swój ciężar aż do zielonego wybrzeża, okalającego piaszczystą wydmy podzwrotnikową bogatą roślinnością, i usiadł z dziewczyną w ramionach na bryle skalnej. Obserwował stamtąd Norę błyszczącymi oczyma. Kiedy przystąpiła znów do niego i przypomniał sobie ranek po burzy, gdy jak dzisiaj niósł San-Czun, zdumiał się przemianą, jaka się w niej dokonała. W twarzy jej nie było dawnej niechęci, jeno troska o dziewczynę, która go uratowała. Wszelka małostkowość wygasła w jej sercu.

— Jestem gotowa, Jack.

Wymówiła jego imię spokojnie, niemal czule i zarumieniła się, kiedy spojrzął na nią z boku. Java wstał i ułożył San-Czun na przygotowanym przez Norę Callaghan legowisku. Nora, usłyszawszy lekkie westchnienie San-Czun, zawołała:

— Biedna istota! Czy nie moglibyśmy zrobić czegoś dla niej?

— Niestety, nie — odparł cicho. — Rana jest bardzo groźna. Była to zapewne kula dum-dum. Ale nie potrzebuję tego tłumaczyć pani, pani może zobaczyć sama...

— Tak — szepnęła i nie opierała się, gdy odciągnął ją od rannej.

— A teraz — rzekł — niech mi pani opowie coś o van Osterdijk'u. Muszę dowiedzieć się o wszystkim, co pani wie.

— Co może oznaczać jego przybycie? — zapytała Nora.

c. d. n.

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 10-06 dodatkowy. Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21. Telefony Redakcji: dzienny — 10-06, nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr. za tekst — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 z drożej; za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelastyczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. taniej. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Umowa ogłoszeń przed tekstem 5' amowy, za tekstem 10' amowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Jan Walewski

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., Białystok ul. S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Migacz